

**Monika Bieniek**

Jagiellońskie Centrum Językowe  
Uniwersytet Jagielloński, Kraków

## ANALIZA PIEŚNI ŚREDNIOWIECZNEJ O WÓJCIE ALBERCIE NA LEKTORACIE JĘZYKA ŁACIŃSKIEGO

**Abstract:** The subject of the piece is a literary analysis of the medieval *Song about the Krakow Alderman Albert* as conducted during Latin language classes with Polish philology students. During the classes, students learn about the history of old Krakow, and in accordance with the rhythm of the medieval sequence they move to the times of Duke Władysław Łokietek (Ladislav I the Elbow-high), when the rebellion of the Krakow burghers, i.e. German burghers, under the command of Alderman Albert against Łokietek took place. In analyzing the song, listeners will be able to become acquainted not only with the metre and medieval vocabulary but also will have a possibility to learn about the realities of the period: offices, ranks, historical figures, and events. Cultural references to the wheel of Fortune, a motif known both in ancient and medieval art and literature will also be of interest for students.

**Keywords:** medieval song, Alderman Albert, Polish philology students, wheel of Fortune, Duke Łokietek, medieval sequence

### ANALYSIS OF A MEDIEVAL SONG ABOUT ALDERMAN ALBERT IN A LATIN LANGUAGE COURSE

**Streszczenie:** Przedmiotem analizy literackiej na zajęciach z języka łacińskiego ze studentami filologii polskiej jest średniowieczna *Pieśń o krakowskim wójcie Albercie*. Studenci podczas zajęć poznają historię dawnego Krakowa, przenosząc się w rytmie sekwencji średniowiecznej w czasy księcia Łokietka, kiedy nastąpił bunt mieszczan krakowskich, czyli niemieckich pod wodzą wójta Alberta przeciwko Łokietkowi. Analizując pieśń słuchacze, będą mogli nie tylko się zapoznać z metryką, słownictwem średniowiecznym, ale także poznać realia epoki: urzędy, godności, postacie historyczne, wydarzenia. Ciekawe dla studentów będą odniesienia kulturowe do koła Fortuny, motywu znanego w sztuce i literaturze starożytnej i średniowiecznej.

**Słowa kluczowe:** średniowieczna pieśń, wójt Albert, studenci polonistyki, koło Fortuny, książę Łokietek, sekwencja średniowieczna

Istotną rzeczą jest, by wykładowca języka łacińskiego dbał o odpowiedni dobór tekstów na lektoracie w zależności od kierunku studiów i tematyki zajęć. W tym roku po raz pierwszy prowadzę zajęcia z języka łacińskiego w grupach zaawansowanych dla studentów filologii polskiej (90 godz.). Z uwagi na bardzo ważne kwestie metryki łacińskiej, eufonii, bogactwa metafor oraz języka zawartych w poezji postanowiłam więcej uwagi poświęcić autorom liryki. Na czytanie poezji ze studentami mam niecałe 20 godzin. Podzieliłam je na lekturę Horacego, Wergiliusza oraz średniowiecznych i renesansowych poetów polsko-łacińskich.

Wybór z wielu względów padł na średniowieczną pieśń o wójcie Albercie (Liman, 2004: 362–401; por. Kowalewicz, 1965: 125–138). Po pierwsze, studenci mogą, tłumacząc tę pieśń, dokonać powtórzenia całości materiału gramatycznego. Mamy tu bogate słownictwo od deklinacji I po deklinację V: *fortuna* – „los” (1), *exemplum* – „przykład” (3), *mundus* – „świat” (2), *mores* – „obyczaje” (1), *obtus* – „wzrok”, „pole widzenia” (4), *spes* – „nadzieja” (1). W tekście studenci mogą znaleźć wiele czasowników w czasie teraźniejszym: *pono* – „kładę” (3), *volo* – „chcę” (1), przeszłym od imperfectum do plusquamperfectum: *poterat* – „mógł” (5), *noverat* – „znał” (5), *eminebam* – „wyróżniałem się” (6), *mutavit* – „zmieniło się” (8), *perierunt* – „zginęli” (21), *sunt delusi* – „zostali oszukani” (21). W pieśni pojawia się składnia ACI: *nam sic semper rebar esse* – „myślałem, że zawsze tak będzie” i dwukrotnie ablativus absolutus: *datis nummis pluribus* – „zapłaciwszy dużo pieniędzy”, *exclusis heredibus* – „wykluczwszy dziedziców” (20). Anonimowy autor pieśni zastosował również bogate słownictwo średniowieczne: *advocatus* – „wójt” (3), *zupparius* – „żupnik” (6), *baro* – „możnowładca” (5) i pisownię średniowieczną: *magis execrabilis* – „najbardziej zgubna” (2). Omówienie tych przykładów wzbogaca zasób słownictwa i jest świadectwem zmian semantycznych zachodzących w średniowiecznym języku łacińskim. *Advocatus* (zob. Plezia, 1953–1958; por. Sondel, 1997) w łacinie klasycznej jak wiadomo oznaczał adwokata, obrońcę sądowego i radcę – często używano tego terminu w wyrażeniu *advocatus diaboli*. W średniowieczu zaś *advocatus* oznaczał wójta. Kim był wójt w średniowiecznej strukturze miejskiej? Był dziedzicznym urzędnikiem księżęcym, pełniącym także funkcje sądownicze. W miastach lokowanych na prawie niemieckim był równoznaczny z założycielem miasta, o czym mowa w pieśni: *fui divus, honoratus, Cracoviae advocatus et eiusdem conditor* (3) – „byłem bogatym, szanowanym wójtem i zarazem założycielem miasta Krakowa” [tłum. fragm. – M.B.]. *Baro* w łacinie starożytnej oznaczał oszusta, łajdaka i łachudrę, w średniowiecznej zaś zawsze termin ten odnosił się do barona, możnowładcy i dostojnika (zob. Plezia, 1953–1958; Sondel, 1997).

Z analizy *Pieśni o wójcie krakowskim Albercie* na lektoracie języka łacińskiego studenci mogą również wiele się dowiedzieć o historii średniowiecznego Krakowa, poznać realia epoki i otrzymać podstawowe informacje dotyczące ważnych wydarzeń historycznych dla mieszkańców Krakowa i Małopolski.

Kanwą literacką pieśni był bunt mieszczan krakowskich przeciwko księciu Łokietkowi w latach 1311–1312. Przyczyny tego wystąpienia nie są do końca znane.

Początkowo uważano, że bunt miał charakter ekonomiczny – był wyrazem niezadowolenia mieszczan krakowskich, wynikającego z różnorodnych podatków nakładanych przez księcia Łokietka w związku z prowadzonymi wojnami. Dzisiaj już wiadomo, że rewolta wybuchła z powodów politycznych: była przede wszystkim skierowana przeciwko rządowi księcia Łokietka w Krakowie oraz jego koronacji na króla. Wiemy, że od śmierci Bolesława Krzywoustego tron krakowski nie był dziedziczny. Zwyczaj ten, naruszony dopiero na rzecz króla czeskiego Wacława II z rodu Przemyślidów, nakazywał przekazywanie rządów na Wawelu członkom rodziny piastowskiej, których uważano za naturalnych władców Polski (*domini naturales*). Łokietek, chociaż był księciem kujawskim, to jednak jako brat przyrodni Leszka Czarnego miał prawo naturalne do objęcia władzy w Krakowie. Po śmierci Wacława III, przekupiwszy zwolennika dynastii Przemyślidów na tronie polskim, biskupa Muskatę, upomniał się o należną mu władzę w Krakowie. Jednak biskup stanął po stronie dynastii czeskiej, popierając dążenia do tronu następcy Wacława III, również z rodu Przemyślidów – w takich okolicznościach doszło do buntu. Mieszczanstwo niemieckie i czeskie urzędujące na Gródku<sup>1</sup> w Krakowie, przy pomocy zniemczonego Bolka Opolskiego, dziedzicznego wójta Krakowa Alberta i oddanego sprawie biskupa Jana Muskaty, chciało przekazać władzę czeskiemu królowi Janowi Luksemburskiemu. Do buntu, co zaskoczyło księcia Łokietka, przyłączyli się też mieszczanie małopolscy: mieszkańcy Sandomierza, Wieliczki i Miechowa, którzy również w większości byli Niemcami. Przybywali oni do Małopolski wyludnionej najazdami tatarskimi ok. XIII wieku. Mieli tu bardzo dobre warunki życia, ale pojawiały się także rozmaite zatargi na tle narodowościowym z miejscową ludnością polską, o czym mowa w kilku strofach *Pieśni o wójcie Albercie* (17, 18, 19, 20). Mieszczanie niemieccy w naturalny sposób czuli się związani ze swymi rodakami zza zachodniej granicy językiem, kulturą i pokrewieństwem. Nic dziwnego, że dążyli do oddania władzy na tych terenach królowi czeskiemu i tym samym do oderwania od Polski Krakowa wraz z dzielnicą senioralną, słynnym Gródkiem, a w przyszłości całej Małopolski (zob. Długopolski, 1951: 139–140). Książę Łokietek był zaskoczony skalą buntu – zaczął go tłumić począwszy od mniejszych miast, stosując zasadę *divide et impera*. Następnie ruszył na Kraków i pokonał zbuntowanych mieszczan niemieckich ufortyfikowanych na Gródku. Przykładnie ukarał ich śmiercią, a później profanacją zwłok (włóczenie końmi ulicami miasta) i konfiskatą dóbr. Nie wydaje się prawdą, iż śledczy w czasie przesłuchań stosowali wobec podejrzanych o bunt mieszczan krakowskich słynny test na poprawne wymówienie wyrazów: „soczewica, koło, miele, młyn”. Były to wyrazy, których Niemcy na ogół nie umieli poprawnie wypowiedzieć. Zatem jeśli przesłuchiwany w czasie śledztwa nie potrafiłby ich prawidłowo wyartykułować,

<sup>1</sup> Zob. Wyzrozumski (1992: 215): „Po buncie – czytamy – Łokietek wznosił gród w miejscu dotychczasowego wójtostwa, a więc w obrębie miasta”. I jak twierdzi autor, nie było to w formie doraźnej represji. „Mamy do czynienia z Gródkiem”, z całą pewnością uważa autor i w dokumentach nie ma mowy o Wawelu, lecz o Gródku. Cf. *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa I*, s. 405: „castrum novum civitatis”.

miało to oznaczać, że jest on cudzoziemcem. Na szczęście książę Łokietek wykazał się wielkim rozsądkiem – wiedząc, iż wśród mieszczan krakowskich mało było Polaków – kierował się nie tyle pochodzeniem podejrzanego, ile ustaleniem jego winy. Stosując odpowiedzialność zbiorową, musiały uznać wszystkich mieszczan niemieckich za winnych i zabić wielu wiernych poddanych. W konsekwencji straciło życie tylko 5 rajców i 17 mieszczan. Łokietek odebrał mieszczanom krakowskim liczne przywileje i zlikwidował dożywotni urząd wójta. Skonfiskowany za zdradę przywilej został umieszczony w skarbcu królewskim<sup>2</sup>.

Sam wójt zakończył życie zdrajcy w 1317 roku w Pradze czeskiej.

Opisane wyżej wydarzenia, co może zainteresować studentów polonistyki, znalazły swoje odzwierciedlenie w *Pieśni o wójcie krakowskim Albercie*. Pieśń zachowała się w dwóch odpisach z XV wieku: 1. Rękopisie wrocławskim z tytułem *Sequitur de quodam aduocato Cracouiensi Alberto* i 2. Rękopisie krakowskim bez tytułu (zob. Kowalewicz, 1965: 126–127).

Podaję wersję utworu według rękopisu wrocławskiego:

*Sequitur de quodam aduocato Cracouiensi Alberto*

- |  |  |
|--|--|
| <p><i>1. In Fortuna qui spem totam<br/>Ponit et vult eius rotam<br/>Secure conscendere,<br/>Ille mores nescit eius,<br/>Quod in mundo nil est peius,<br/>Quam Fortune credere.</i></p> <p><i>2. Ceca, fallax est Fortuna,<br/>Inter omnes res est vna<br/>Magis execrabilis,<br/>Illum, quem fecit ridere,<br/>Mox eundem cogit flere.<br/>O sors detestabilis!</i></p> <p><i>3. Me exemplum vobis pono,<br/>Quanti sitis in Polono,<br/>Qui Albertus vocitor.<br/>Fui diues, honoratus,<br/>Cracouie aduocatus<br/>Et eiusdem conditor.</i></p> <p><i>4. Ad me habebant respectum<br/>Baro, ciues, qui prefectum<br/>Querebant obtutibus;</i></p> | <p><i>Horum semper prolocutor<br/>Apud duces atque tutor<br/>In molestis casibus.</i></p> <p><i>5. Me petebat rex, dux, baro,<br/>Nunquam sine me uel raro<br/>Quicquam agi poterat,<br/>Inter magnos ego primus<br/>Barones fui sublimus,<br/>Me dux omnis nouerat</i></p> <p><i>6. Zupparius fui salis<br/>In bonis nulli equalis,<br/>Castris, villis, oppidis<br/>Super cunctos eminebam,<br/>Potestate precedebam,<br/>Tenens locum presidis.</i></p> <p><i>7. Omnes preibam honore,<br/>Sed Fortuna suo more<br/>Vluens rotam subito<br/>Me ab hac cito deiecit,<br/>Ex magno mendicum fecit<br/>Et hoc sine merito.</i></p> |
|--|--|

<sup>2</sup> Zob. Wyrozumski (1992, t. I: 214), autor podaje, iż Łokietek w 1317 roku wprowadził urząd wójta okręgowego – *advocati principalis*.

8. *Nam sic semper rebar esse  
Nec credebam, quod obesse  
Posset mihi quispiam.  
Vna hora hoc mutauit  
Dum dux Bolko captiuauit,  
Me duxit Oppoliam.*

9. *Ibi sedi catheratus,  
Fame, siti cruciatus  
Et afflictus frigore,  
Carcer fetens meus lectus,  
In quem fui mox proiectus,  
Fere plenus stercore.*

10. *Ibi sedi annis quinis  
Amicorum et vicinis  
Lapsus a memoria,  
Donec pro me fideiussor  
Et fidelis intercursor  
Orauit pecunia.*

11. *Nec tamen post hec surrexi  
Sic solutus, sed me vexi  
Ad regnum Bohemie.  
Causa fuit: accusatus  
Quia eram et non gratus  
Regine Polonie.*

12. *Propter hoc ibi elegi  
Manere et sic peregi  
Vite mee terminum  
Apud quendam virum bonum,  
Cui det Deus suum donum  
Et veniam criminum.*

13. *Post tot et tantos honores  
Multos passus sum rubores,  
De finali taceo,  
Naso deorsum conuerso  
lunctus cuidam submerso  
Hic sepultus iaceo.*

14. *Sic Fortuna suis solvit,  
Qui hanc amant, cum reuoluit  
Rotam, facit miseros.  
Nunquam suos mutat mores,  
Demit vitam, res, honores  
Et mittit ad inferos.*

15. *O! Si quod scio scivissem,  
Duci fidelis fuissem  
Nullum sibi preferens,  
Sed heu! Quia ipsum spreui  
Volens miles esse Sueui,  
Terram sibi offerens*

16. *Ibi meum malum cepit,  
Cum Fortuna me decepit  
In meo proposito,  
Vindicauit illum Deus  
In me, quia fui reus,  
Et hoc fecit merito.*

17. *Ad hoc traxit me natura,  
Que est Almanorum cura,  
Vt quocunque veniunt,  
Semper volunt primi esse  
Et nulli prorsus subesse.  
Ad hoc se sic muniunt.*

18. *Illos habent ipsi mores,  
Per quos aquirunt fauores:  
Primo se humiliant,  
Mox eorum ducunt natas  
Suas ipsis prius datas  
Et sic se conciliant.*

19. *Sed sub dolo fit hoc totum ;  
Cum se bene facit notum  
Iam palpat vltterius,  
Ad patronum vadit ville,  
Offert sibi grossos mille  
Vt fiat sudarius.*

20. *Mox adhuc sudat diatim,  
Vt sit heres ville statim  
Datis nummis pluribus.  
Sic ville fit advocatus,  
Qui in sporta sit portatus,  
Exclusis heredibus.*

21. *Sic Bohemi sunt delusi,  
De bonis suis detrusi  
Ab ipsis Theutunicis  
Et iam quasi perierunt,  
Sua bona expenderunt,  
In caligis et tunicis.*

Przekład jest następujący:

1. Kto w Fortunie pokłada całą nadzieję i chce bezpiecznie dosiąść jej koła, ten nie zna jej zwyczajów, bo nie ma na świecie nic gorszego niż zawierzać Fortunie.
2. Fortuna jest ślepa, zwodnicza, spośród wszystkich rzeczy jest ona też najbardziej zgubna. Kogo skłoniła do śmiechu, tego wnet zmusza do płaczu. O dolo nieszczęsna!
3. Ilu jest was w Polsce, siebie wam stawiam za przestrożę; ja, Albertem zwany, byłem bogatym, szanowanym wójtem Krakowa i jego założycielem.
4. Otaczali mnie szacunkiem baron, mieszczenie, którzy wzrokiem szukali we mnie przywódcy; byłem zawsze ich orędownikiem u książąt i opiekunem w nieszczęściach.
5. Zabiegał o mnie król, książę, baron, beze mnie nigdy albo rzadko coś się mogło dzieć. Pośród wielkich baronów ja byłem najznakomitszy, mnie znał każdy książę.
6. Byłem żupnikiem solnym, nikt się nie mógł równać ze mną w bogactwach; zamkami, wsiami, miastami górowałem nad wszystkimi, wyprzedzałem władzę, dzierżąc urząd zwierzchnika.
7. Wszystkich prześcignąłem godnością, lecz Fortuna swym zwyczajem, nagle zatoczywszy kołem, szybko mnie z niego zrzuciła, z wielkiego uczyniła żebrakiem, i to niezasłużenie.
8. Bo mniemałem, że tak będzie zawsze, i nie wierzyłem, aby ktokolwiek mógł mi zaszkodzić. W jednej godzinie to się zmieniło, gdy książę Bolko uwięził mnie, powiódł do Opola.
9. Tam siedziałem zakuty w łańcuchy, dręczony głodem, pragnieniem i nękania zimnem; moim łóżem było cuchnące więzienie, do którego wnet mnie wtrącono – prawie pełne gnoju.
10. Tam przesiedziałem pięć lat, zapomniany przez przyjaciół i krewnych, dopóki nie wyprosił mnie pieniędzmi poręczyciel i wierny pośrednik.

11. Tak zwolniony nie podźwignąłem się już potem, lecz wyjechałem do królestwa czeskiego. Przyczyną było to, że zostałem oskarżony, i to, że popadłem w niełaskę u królowej Polski.

12. Dlatego tam wybrałem pobyt i tak dokonałem swego żywota u pewnego zanego męża, którego niech Bóg obsypie swymi dary i da mu odpuszczenie grzechów.

13. Po tylu i tak wielkich zaszczytach wiele zniosłem wstydu; ostatni przemilczę: nosem w dół zwrócony, leżę tu pochowany razem z jakimś topielcem.

14. Tak Fortuna odplaca swoim, którzy ją miłują – gdy zatoczy kołem, czyni ich nieszczęśliwymi. Nigdy nie zmienia swych obyczajów, odbiera życie, majątek, zaszczyty i posyła do piekieł.

15. Och! Gdybym wiedział, co wiem, byłbym wierny księciu, nikogo nad niego nie przekładając. Lecz biada mi, ponieważ nim wzgardziłem, pragnąc być żołnierzem Szwaba i oddając mu kraj.

16. Wtedy zaczęło się moje nieszczęście, gdy Fortuna mnie oszukała w mym zamiarze; Bóg pomścił go na mnie, ponieważ byłem winowajcą, i uczynił to słusznie.

17. Do tego przywiodła mnie natura, to jest zabieganie Niemców o to, że dokądkolwiek przybędą, zawsze chcą być pierwsi i w ogóle nikomu nie chcą podlegać. W tym celu tak się obwarowują.

18. Mają oni takie zwyczaje, dzięki którym uzyskują łaski; najpierw są uniżeni, wnet pojmują za żony ich córki, dawszy im uprzednio swoje, i tak się wzajem łączą.

19. Lecz to wszystko dzieje się podstępnie; gdy się [Niemiec] stanie dobrze znany, już próbuje wyżej. Udaje się do pana wsi, ofiaruje mu tysiąc groszy, aby zostać sędzią.

20. Odtąd codziennie usilnie się stara, aby natychmiast zostać dziedzicem wsi, zapłaciwszy dużo pieniędzy. W ten sposób, wykluczając dziedziców, staje się wójtem wsi ten, którego przyniesiono w koszyku.

21. Tak zostali oszukani Czesi, wyzuci ze swych dóbr przez owych Niemców, i już niejako przepadli, wydali swoje dobra w ciżmach i koszulach.

W średniowiecznej pieśni o wójcie krakowskim Albercie mamy zaledwie echa wydarzeń buntu z lat 1311–1312. W strofce 9 jest mowa o tym, iż Albert z osoby bardzo wpływowej, piastującej wysoką godność dziedzicznego wójta, staje się za sprawą zmienności losu (tu: „Fortuny”) nędzarzem, pozbawionym godności, honoru, wreszcie osadzonym w więzieniu i skazanym na wygnanie z miasta bez możliwości powrotu: *ibi seid cathentatus, fame, siti cruciatus et afflictus frigore, carcer fetens meus lectus, in quem fui mox proiectus, fere plenus stercore* – „tam siedziałem zakuty w łańcuchy, dręczony głodem, pragnieniem i nekany zimnem; moim łóżem było cuchnące więzienie, do którego wnet mnie wtrącono – prawie pełne gnoju” (9–10). W kolejnych strofkach jest mowa o tym, że Alberta porwał i uwięził książę Bolko Opolski (8), który, podobnie jak Albert i Jan Muskata, także zamierzał poddać Kraków władzy króla Czech, Jana Luksemburskiego (Liman, 2004: 398) i popierał wichrzycieli. Do porwania doszło prawdopodobnie w sytuacji, gdy wśród buntowników nastąpił rozłam i część mieszczan pod wodzą Alberta parla do układow z Łokietkiem, co Bolko odebrał jako działanie na jego

szkodę. Albert przebywał w więzieniu przez 5 lat (10). Następnie został wykupiony (10) i przewieziony do Pragi (*me vevi ad regnum Bohemie* – „wyjechałem do królestwa czeskiego”), gdzie zmarł w nędzy (w 1317 roku) i został haniebnie pochowany we wspólnym grobie z topielcem (11–13).

Wiersz o dwudzielnej kompozycji spisano prawdopodobnie po 1320 roku w Krakowie. Autor jest nieznany. Mógł być nim Polak, Czech lub Niemiec. Czy było dwóch różnych autorów? Ze względu na kompozycyjną jednorodność utworu wydaje się to niemożliwe.

Studenci, podczas zajęć języka łacińskiego będą mogli poznać okoliczności powstania *Pieśni o wójcie Albercie*, jej metrykę, jak również dwudzielną kompozycję i odniesienia kulturowe.

Trudno ustalić dokładną datację pieśni. W każdym razie utwór jak należy przypuszczać powstał przed rokiem 1320, kiedy koronowano Władysława Łokietka na króla. W pieśni wójt Albert nazywa Łokietka księciem (15: *dux*). Sekwencja ta z pewnością nie powstała od razu po wydarzeniach buntu. Autor nie relacjonuje bezpośrednio wydarzeń, oddaje tylko nastrój, ogólną atmosferę i skutki buntu na przykładzie samego wójta – przedstawia zdradę, której się Albert dopuścił i poniesioną przez niego karę (15: *quia ipsum sprevi* – „ponieważ wzgardziłem księciem”). W strofce 11 pieśni wójt Albert wyznaje, iż popadł w niełaskę u królowej: *accusatus, quia eram et non gratus Regine Polonie* – „ponieważ zostałem oskarżony i nie byłem w łasce u królowej Polski”. Autor ma na myśli Jadwigę Łokietkową – żonę księcia Łokietka, która w czasie buntu pod nieobecność męża przebywała na Wawelu i z pewnością bardzo się bała, wiedząc, że jest osaczona przez zdrajców.

Pieśń jest napisana w stylu popularnej strofy sekwencyjnej: *Lauda Sion* albo *Stabat Mater*, w następującym schemacie metrycznym: 2 X 8 p (a) + 7 pp (b), gdzie litera p oznacza paroksytonon, pp – proparoksytonon, zaś a i b rymy (Kowalewicz, 1965: 129). Przykładowe rymy: *totam – rotam* (1), *Fortuna – una* (2). W strofce trzeciej pojawi się *Polono* zamiast *Polonia*, by zachować rym do *pono*. Podobnie w strofce trzeciej autor posługuje się *vocitor* zamiast *vocatur*, by powstał rym do *conditor* (3). W ostatnim wierszu strofy 21 autor nie wiadomo dlaczego, dodał o jedną sylabę więcej przez co utracił rytm i sens sekwencji. Niektórzy badacze (Kowalewicz, 1965: 129) wnioskuje na tej podstawie, że część druga mogła być dopisana przez kogoś innego. Nazwy strof pochodzą od pierwszych słów wymienionych sekwencji. Autorem *Stabat Mater* jest Jacopone da Todi (ok. 1230–1306). Twórcą schematu, jak się wydaje, był Tomasz z Akwinu (1225–1274) w słynnej sekwencji *Lauda Sion Salvatorem*. W tym właśnie metrum powstało później wiele sekwencji średniowiecznych. Najbardziej rozpowszechnioną z nich w całej Europie jest pieśń o św. Stanisławie, zaczynająca się od słów: *Jesu Christe, rex superne* z końca XIII wieku. Strofą sekwencyjną pisano również utwory świeckie o tematyce biesiadnej, często antyklerykalne, takie jak średniowieczne pieśni waganatów, czyli *Carmina Burana*. Z uwagi na powtarzający się motyw Fortuny i świecką treść to właśnie do tych waganckich pieśni, jak należy przypuszczać nawiązał merytorycznie (Dłuska, Strzelecki, 1959: 175) i kulturowo autor *Pieśni o wójcie Albercie*.



Utwór wyraźnie składa się z dwóch części i dopiero jako całość stanowi średniowieczny moralitet. Narracja w pierwszej osobie utrzymana jest w tonie pieśni z za grobu: *hic sepultus iaceo* – „leżę tu pochowany” (13). Pierwsza część, obejmująca strofy 1–14, to opis życia wójta Alberta, jego godności, zaszczytów, konsekwencji, towarzyskich powiązań aż do momentu wywiezienia z Krakowa przez Bolka Opolskiego, uwięzienia i śmierci w Pradze ok. 1317 roku. Całość tego opisu ujęta jest w kłamrę kompozycyjną, stanowiącą niejako refren o zmienności Fortuny, która jest ślepa, podstępna i złowrózba. Człowiek musi się jej poddać, czekając cierpliwie, aż odwróci się koło Fortuny i znowu uśmiechnie się szczęście. Widać tu wpływy pieśni waganckich z ich stałym elementem zmienności Fortuny. Druga część wydaje się dopełnieniem pierwszej i dopiero w strofach 15–21 autor wyjaśnia prawdziwe przyczyny uwięzienia i nieszczęścia oraz degradacji wójta Alberta, który, jak sam wyznaje, dopuścił się zdrady:

*O! Si quod scio scivissem, duci fidelis fuisset nullum sibi preferens, sed heu! Quia ipsum spreui volens miles esse Suevi, terram sibi offerens. Ibi meum malum cepit, cum fortuna me decepit in meo proposito, vindicavit illum Deus in me, quia fui reus, et hoc fecit merito* – Och! Gdybym wiedział, co wiem, byłbym wierny księciu, nikogo nad niego nie przekładając. Lecz biada mi, ponieważ nim wzgardziłem, pragnąc być żołnierzem Szwaba i oddając mu kraj (15–16). Wtedy zaczęło się moje nieszczęście, gdy Fortuna mnie oszukała w mym zamiarze; Bóg pomścił go na mnie, ponieważ byłem winowajcą, i uczynił to słusznie.

Strofy 15–21, stanowiąc logiczną całość z dokładnym przedstawieniem winy Alberta i kolonistów niemieckich, składają się na moralną puentę, tak istotną dla średniowiecznego moralitetu.

Popularny motyw Fortuny – staroitalskiej bogini płodności i urodzaju pojawia się często w literaturze i malarstwie średniowiecza. Były różne przedstawienia Fortuny: z kłosem zboża, ze sterem, i z kołem, po którym mozolnie wspina się człowiek, po to, żeby następnie spaść w dół. W rękopisie pieśni waganckich *Carmina Burana* (t. 1, tabl. 1) wydawcy Hilka i Schumann opublikowali miniaturę (zob. Kowalewicz, 1965: 131) (zob. ilustracja 1). Z lewej strony widać postać, wspinającą się na koło – obok ilustracji znajduje się napis: *regnabo* – „będę panował”. U góry człowiek z koroną na głowie majestatycznie zasiada na tronie umieszczonym na kole z napisem: *regno* – „panuję”. Z prawej strony można zauważyć postać spadającą z koła, z jej głowy zsunęła się już korona – obok zapisano: *regnavi* – „panowałem”. Pod kołem, na dole ilustracji leży człowiek w szacie, lecz bez korony – obok ryciny widnieje napis: *sum sine regno* – „jestem pozbawiony władzy”.



Ilustracja 1. Miniatura przedstawiająca koło z siedzącą w środku Fortuną

Źródło: [www.google.com/search?q=1230+rok.koloFortuny](http://www.google.com/search?q=1230+rok.koloFortuny) [dostęp: 14 grudnia 2018].

*Pieśń o wójcie krakowskim Albercie* jest ważnym źródłem historycznym, przedstawiającym wydarzenie buntu z 1311/ 1312 bez precedensu w historii Polski. Dla czego wspomniane wydarzenie zasługuje na tak wielką uwagę? Gdyby bunt wójta Alberta nie został stłumiony przez ówczesnego księcia Łokietka, ziemia krakowska odpadłaby od Korony Polskiej jeszcze przed tzw. rozbiorem dzielnicowym w XIV wieku. Księżu Łokietkowi udało się zjednoczyć całą Małopolskę – zarzewiem buntu był nie tylko Kraków, lecz także Sandomierz, Miechów i ziemie podkrakowskie – i przekazać te ziemie swemu następcy Kazimierzowi Wielkiemu, który mógł dalej poszerzać granice Polski. Łokietek w 1320 r. koronował się na Wawelu na króla Polski. Dał się poznać jako dobry władca i mądry polityk, który ukarał śmiercią buntowników, ale nie stosował odpowiedzialności zbiorowej. Nawet mieszkańcy Krakowa o rodowodzie niemieckim, jeśli nie mieli nic wspólnego z rebelią, mogli dalej mieszkać w tym mieście. Książę w odwecie za bunt zniósł dotychczasowy przywilej dożywotniego sprawowania urzędu wójta, a zamiast urzędowego niemieckiego wprowadził do administracji obowiązkowy język łaciński.

*Pieśń o wójcie Albercie* jest też dokumentem, w którym poeta czyni wzmiankę na temat obecności mieszczan pochodzenia niemieckiego (17: *Alamani* – „Alamanowie” i 18: *Suebi* – „Swebowie”) w Krakowie w XIV wieku. Anonimowy autor poświadcza także antagonizmy istniejące między ludnością polską oraz

mieszczaństwem krakowskim, wywodzącym się przeważnie z Niemców, Czechów i uchodźców ze Śląska: *que est Alamanorum cura, ut quocunque veniunt, semper volunt primi esse et nulli prorsus subesse. Ad hoc se sic muniunt* – „to jest cecha Niemców, że dokądkolwiek przybędą, zawsze chcą być pierwsi i w ogóle nikomu nie chcą podlegać. W tym celu tak się obwarowują” (17, 18, 19).

Z pieśni tej studenci mogą dowiedzieć się o życiu w ówczesnym Krakowie. Poznają realia epoki. Dowiadują się, jakie sprawowano urzędy, jakie były godności i zaszczyty: *baro* – „możnowładca” (4), *advocatus* – „wójt dziedziczny” (3), *sudarius* – „sędzia” (19), *zupparius* – „żupnik” (6), *fideiussor* – „poręczyciel” (10).

Studenci będą również mogli zastanowić się, kim, ich zdaniem, był autor: Polakiem, Niemcem czy Czechem? Spróbują znaleźć stosowne argumenty za i przeciw, co niewątpliwie ożywi zajęcia bardzo ciekawą dyskusją, moderowaną przez prowadzącego.

Pieśń stanowi ciekawy materiał dla słuchaczy lektoratu jako egzemplifikacja polskiej poezji średniowiecznej. Zawiera wiele przykładów składniowych, gramatycznych, fleksyjnych. Pozwala poznać gatunek wiersza sekwencyjnego i gatunek średniowiecznego moralitetu.

## Bibliografia

### Źródła

*Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa*, t. I.

Rocznik Kapitulny Krakowski.

### Opracowania

Długopolski, E. (1951). *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Dłuska, M., Strzelecki, W. (1959). *Metryka grecka i łacińska*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Kumaniecki, K. (1975). *Słownik łacińsko-polski*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Kowalewicz, H. (1965). *Pieśń o wójcie krakowskim Albercie*. „Pamiętnik Literacki” 56, 3, s. 125–138, Bazhum.muzhp.pl [dostęp: 15 lipca 2018].

Liman, K. (2004). *Antologia poezji łacińskiej w Polsce. Średniowiecze*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Plezia, M. (1953–1958). *Słownik łaciny średniowiecznej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Sondel, J. (1957). *Słownik łaciny dla historyków i prawników*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.

Wyrozumski, J. (1992). *Dzieje Krakowa*, t. I. Kraków: Wydawnictwo Literackie.